

Kioto i Mandat Balijski: co musi zrobić świat dla powstrzymania zmian klimatu

Zmiany klimatu są obecnie największym zagrożeniem dla środowiska naszej planety. Według cyklu raportów opublikowanych w 2007 roku przez Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu (IPCC) skutki zmian klimatycznych są już odczuwalne, szczególnie w najuboższych krajach świata, które mają najmniejsze zdolności adaptacyjne i historycznie najmniej odpowiadają za wywołanie zmian klimatu. Aby utrzymać wzrost średniej globalnej temperatury poniżej poziomu 2°C w stosunku do ery przedindustrialnej i uniknąć najbardziej katastrofalnych skutków zmian klimatu, konieczne są natychmiastowe działania.

Raporty IPCC mówią, że „Wysiłki podjęte na rzecz złagodzenia zmian klimatu w ciągu następných dwóch lub trzech dekad będą miały duży wpływ na możliwość osiągnięcia stabilizacji temperatury na niższym poziomie” Innymi słowy, musimy działać już dziś. Czas nie działa na naszą korzyść. Jeśli chcemy utrzymać wzrost temperatury poniżej 2°C, **globalne emisje mogą rosnać jedynie do roku 2015, a następnie muszą spaść o co najmniej 50% do roku 2050** (w stosunku do poziomu z 1990 roku). Oznacza to konieczność redukcji emisji w krajach uprzemysłowionych o minimum 30% do roku 2020 i minimum 80% do roku 2050.

Utrzymanie wzrostu globalnej temperatury poniżej 2°C jest wciąż możliwe

Wciąż jest możliwe, z punktu widzenia technologicznego, ekonomicznego i naukowego aby trzymać wzrost globalnej temperatury poniżej 2°C. Jednak za 10 lub 20 lat, przy obecnie znanych środkach technicznych będzie już na to za późno.

Konsekwencje opóźnień w zmniejszeniu emisji będą bardzo poważne. Jeśli będziemy zwlekać, w roku 2020 staniemy wobec krytycznej sytuacji, która wymagać będzie tak drastycznej redukcji emisji, jaka w przeszłości wiązała się jedynie z wielkim upadkiem gospodarczym, takim jak upadek Związku Radzieckiego. Nie możemy skazać się na wybór pomiędzy katastrofą gospodarczą a katastrofą klimatyczną... Zresztą najbardziej prawdopodobna byłaby wówczas realizacja obu tych scenariuszy naraz. **Możemy tego uniknąć, jeśli podejmiemy działanie teraz.**

Kraje uprzemysłowione muszą podjąć działania jako pierwsze

Biorąc pod uwagę aspekty moralne, prawne i praktyczne, pierwszy ciężar redukcji emisji musi spaść na kraje uprzemysłowione. Muszą one zmniejszyć emisje gazów cieplarnianych o co najmniej 30% do roku 2020 w stosunku do poziomu z roku 1990 (bazowego roku dla Protokołu z Kioto), z równoczesnym założeniem, że do połowy wieku obniżą je o co najmniej 80%. Jednak w najbliższej przyszłości należy również znaleźć sprawiedliwy sposób zaangażowania szybko rozwijających się krajów w wysiłki na rzecz redukcji emisji.

Mimo że zmiany klimatu wreszcie zajmują centralne miejsce na globalnej scenie podczas dyskusji na takich forach jak ASEAN, APEC, G8 czy ONZ, to jednak przebieg tych dyskusji wskazuje, że ich uczestnicy nadal nie mają wystarczającej świadomości tego, iż działania muszą zostać podjęte natychmiast. Podczas grudniowych negocjacji musi zostać uzgodniony tzw. Mandat Balijski, który określi zakres, treść i kalendarz negocjacji następnego etapu działań wobec zmian klimatu. Negocjacje te muszą zakończyć się w 2009 r.

Mandat Balijski

Ambitny Mandat Balijski jest pierwszym krytycznym krokiem w kierunku negocjacji niezbędnych umów, które mają zatrzymać wzrost emisji do 2015 roku. Bez tego kroku świat nie może mieć pewności, że wspólnota międzynarodowa traktuje tę kwestię poważnie.

Jeśli mamy zapobiec niebezpiecznym zmianom klimatu Mandat Balijski musi być ambitny. Ma wyznaczyć parametry dla negocjacji w 2008 i 2009 roku, które ukierunkują świat na zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej 2°C. Wymaga to wynegocjowania w ramach Mandatu Balijskiego limitów emisji i działań, które doprowadzą do:

- **Zatrzymania wzrostu emisji do roku 2015 i ukierunkowania świata na drogę prowadzącą do redukcji o minimum 50% globalnej emisji do roku 2050 w stosunku do poziomu z 1990 roku;**
A następnie:
- **Zobowiązania krajów uprzemysłowionych do redukcji emisji o minimum 30% do roku 2020 (w stosunku do poziomu z 1990 roku) i powyżej 85% do roku 2050.**

Ostatnie badania pokazują, że odpowiedź klimatu na przewidywany wzrost gazów cieplarnianych może być bardziej dramatyczna niż się wcześniej spodziewano. Jeśli chcemy uniknąć zniszczeń związanych ze wzrostem średniej globalnej temperatury powyżej 2°C, musimy działać jeszcze szybciej i podjąć bardziej stanowcze kroki. Oznacza to, że obecnie za cel musimy sobie stawiać stabilizację gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie poniżej 440 ppm, a następnie jak najszybszą redukcję zawartości tych gazów.

Zgodnie z zasadami historycznej odpowiedzialności i równości kraje uprzemysłowione muszą przyjąć rolę lidera redukcji emisji, a jednocześnie w najbliższym czasie należy znaleźć sposób na zaangażowanie krajów szybko rozwijających się w zmniejszanie emisji.

- **Włączenia w system Kioto większej liczby krajów, co oznacza, że nowouprzemysłowane kraje z wysokim dochodem, takie jak Korea Południowa, Singapur czy Arabia Saudyjska powinny zobowiązać się do zmniejszenia emisji w drugim okresie zobowiązań od 2013 roku.**

Wkroczenie na drogę 50% globalnej redukcji do 2050 roku musi objąć więcej krajów niż te które obecnie są zobowiązane do zmniejszenia emisji. Obecna lista krajów zobowiązanych nie może być traktowana jako niezmienna. Jest wiele krajów, które dziś są co najmniej tak bogate jak te z pierwotnej listy (Aneksu B) i powinny one przyjąć wiążące cele po 2012 roku.

- **Utworzenia nowych mechanizmów rynkowych dających bodźce dla dynamicznie rozwijających się krajów o średnich dochodach takich jak Chiny, Brazylia, Indie i RPA, aby przystąpiły do systemu handlu emisjami (poprzez sektorowe lub inne ilościowe zobowiązania do działań na rzecz ograniczenia i/lub redukcji emisji gazów cieplarnianych np. dla sektora elektrycznego).**

Mechanizmy te będą musiały być dostosowane do różnych okoliczności krajów o średnich dochodach. Muszą być jednak traktowane jako dodatkowe działania i nie obejmują wspierania takich działań, które miałyby miejsce niezależnie od tego.

- **Umożliwienia krajom rozwijającym się, które chcą dołączyć do systemu handlu emisjami, realizację zobowiązań do ograniczenia krajowych emisji.**

Pozwoliłoby to krajom rozwijającym się negocjować z własnej inicjatywy cele redukcji emisji na poziomie krajowym, a następnie dałoby prawo do włączenia się w system handlu emisjami.

- **Powstania Funduszu Rozwoju Czystych Technologii finansowanego przez kraje rozwinięte i wspierającego kraje rozwijające się w przechodzeniu na czyste technologie w zakresie energii odnawialnej i efektywności energetycznej.**

Kraje rozwijające potrzebują pomocy, aby rozwijać bez zwiększania emisji. Dostępność technologii z krajów uprzemysłowionych jest tak samo ważna, jak chęć i zdolność krajów rozwijających się do działania. Potrzebne są nowe efektywne formy współpracy w dziedzinie czystych technologii łączące finansowanie z wyznaczonymi celami i politykami. Dzięki nim kraje rozwijające się mogą mieć wkład w globalne wysiłki przeciw zmianom klimatu.

- **Utworzenia Mechanizmu Redukcji Wylesienia, który zapewni konieczną skalę i finansowanie dla redukcji wycinki lasów. Ograniczenie wycinania lasów musi być traktowane jako działanie dodatkowe, głównym musi pozostać zmniejszanie emisji w przemyśle.**

Lasy tropikalne zawierają blisko 40% naziemnego węgla i odgrywają ważną rolę w łagodzeniu narastającej niestabilności klimatu. Dlatego temat wylesienia musi stać się krytycznym komponentem następnej fazy Protokołu z Kioto. Finansowanie tego mechanizmu należy powiązać ze zobowiązaniami krajów rozwiniętych do obniżenia emisji - muszą być

uzupełnieniem do celów obniżania emisji z paliw kopalnych. Aby powstrzymać wzrost średniej globalnej temperatury poniżej poziomu 2°C, świat potrzebuje radykalnego obniżenia emisji zarówno z paliw kopalnych, jak i wylesiania.

Rozliczanie redukcji emisji z wylesiania musi się odbywać na poziomie kraju, a nie w systemie projektowym. Projekt redukujący wylesianie w jednej części kraju mógłby faktycznie prowadzić do zwiększonej wycinki w innych częściach tego kraju. Podejście w skali kraju rozliczy wszystkie emisje ze wszystkich projektów w obrębie kraju. Działania finansowane w ramach Mechanizmu Redukcji Wylesiania muszą też chronić bioróżnorodność oraz angażować miejscową ludność i dzielić się z nią korzyściami. Nie mogą się stać międzynarodowym subsydlum dla agrobiznesu i firm zajmujących się wycinką.

▪ **Powstania Mechanizmu Adaptacyjnego wraz z funduszem przeznaczonym na ten cel.**

Skutki zmian klimatu najbardziej dotkną społeczeństwa, które w najmniejszym stopniu przyczyniły się do powstania problemu. Kraje rozwijające się nie mają środków, które posiadają bogate kraje, aby adaptować się do skutków zmian klimatu. Są to często kultury czerpiące środki do życia z ziemi (rolnictwa i łowiectwa) i na niej opierają też działalność gospodarczą.

Dostępne aktualnie fundusze na przeciwdziałania skutkom nie dorastają do niezbędnej skali tj. minimum 50 miliardów USD rocznie. Zobowiązania po 2012 roku muszą zapewnić konsekwentne i wystarczające fundusze powiązane z kosztami adaptacji i szkód dla krajów najwrażliwszych i tych o najsłabszych zdolnościach radzenia sobie ze skutkami zmian klimatu.

▪ **Niniejszy pakiet powinien być uzgodniony najpóźniej do 2009 roku.**

Rynek handlu emisjami i biznes potrzebują politycznej pewności i stabilności, aby inwestować w przyjazne dla klimatu technologie. Potrzebna jest ciągłość zobowiązań do redukcji emisji, mocnego rynku CO₂ i wysokich cen. Przerwa pomiędzy pierwszą i drugą fazą Kioto poważnie zachwiałyby tą pewnością i źle wpłynęłyby na cenę CO₂.

Podsumowanie

Podsumowując, globalne emisje należy obniżyć przynajmniej o 50% do roku 2050. Cele niewiążące promowane przez niektórych na forum APEC lub spotkaniu liderów największych gospodarek w Waszyngtonie nie będą skuteczne dla zapewnienia wymaganych redukcji emisji. Historia pokazuje to wyraźnie. Uznając, że niewiążące cele Konwencji Klimatycznej ONZ są niewystarczające do ochrony klimatu, wspólnota międzynarodowa zobowiązała się do wiążących redukcji emisji przyjmując Protokół z Kioto w 1997 roku.

Scenariusz [R]ewolucji Energetycznej Greenpeace pokazuje, że możemy zredukować globalne emisje o 50% do 2050 roku, jeżeli postawimy na energię odnawialną i podwoimy wydajność wykorzystania energii.

Wciąż nie jest za późno, choć rzeczywistość czasu jest coraz mniej. Niestety, klimat zmienia się szybciej niż sobie wyobrażaliśmy, a skutki pojawiają się wcześniej. Koszty adaptacji do nieuchronnych zmian w następnej dekadzie już są przerażające. Trzeźwo myślący naukowcy i ekonomiści podnoszą alarm, który możemy zlekceważyć jedynie na własną zgubę.

Nie ma czasu do stracenia. Rządy na świecie muszą skoncentrować dyskusje na Bali na stworzeniu mandatu do negocjacji drugiego okresu zobowiązań Protokołu z Kioto.

Kontakt:

Magdalena Zowsik, magdalena.zowsik@greenpeace.pl,
Kontakt na Bali: tel. 6281-33-794-9719 oraz +48 513 172 537